

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

Berlin przekreśla umowę z Polską

Deklaracja ambasadora Niemiec złożona w Paryżu

BERLIN 18.2. — Tel. wł. — Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch otrzymał polecenie polnorozmawiania francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, iż rząd niemiecki nie widzi w danych okolicznościach możliwości parlamentarnego przeforsowania układu likwidacyjnego z Polską.

Układ z Polską ma być wyłączony z ustawy ramowej w sprawie ratyfikacji planu Younga i układów likwidacyjnych, a to w tym celu, aby w nowych bezpośrednich rokowaniach z rządem polskim można osiągnąć korekcyjne postanowienia układu, które napotykały na nieprzewidywalny opór nietylko opozycji, lecz także stronnictw rządowych.

Przed kanclerzem Müllera nie zamierza kategorycznie nalegać na Reichstag, by skłonił go do przyjęcia umowy z Polską w obecnym brzmieniu.

Ambasador niemiecki ma wysłuchać jakie stanowisko zajmie

rząd francuski w tej sprawie i ma zarazem oświadczyć, że, zdaniem rządu niemieckiego,

termin ewakuacji Nadreny uzależnione zostały wyłącznie od ratyfikacji planu Younga i że wobec tego Francja nie ma podstawy prawnej do ewentualnego odrzucenia ewakuacji w następstwie odrzucenia przez Reichstag układu z Polską w jego dotychczasowej formie. (My).

PARYŻ 18.2. — Tel. wł. — Ambasador niemiecki von Hoesch przyjechał przez p. Brianda wieczorem przed południem na

prawie godzinną konferencję.

BERLIN 18.2. — Urzędowo donoszą: Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął przywódców stronnictwa niemiecko-narodowego, posłów Hugenera i Oberlohrena, którzy informowali go o swoim stanowisku wobec problemów, wynikających z nowego planu haskiego, szczególnie zaś uzasadniali swe zastrzeżenia co do polsko-niemieckiej

umowy likwidacyjnej, postanowienia sankcyjnych i nieukończenia rokowań w sprawie zagłębia Saar.

Prezydent oświadczył, iż widzi się zmuszonym

zasłuchać sobie

osobiste do ukończenia toczących się w tych sprawach obrad i powziął decyzję przez Reichstag.

W związku z tym komunikatem „Vossische Zeitung” podkreśla, że od powstania parlamentu Rzeszy a więc od r. 1870, jest to pierwszy wypadek, iż opozycja parlamentarna uzyskała możliwość bezpośrednie-

go i pełnego przedstawienia głosu państwa swego stanowiska bez udziału przedstawicieli rządu Rzeszy (PAT).

BERLIN 18.2. Hugenbergowska „Nachtausgabe” informuje, że wbrew oczekiwaniom dotyczącym w decyzyjnym parlamencie niemieckiego w sprawie ratyfikacji planu haskiego

uległ odrzuceniu.

ponieważ obrady komisji parlamentarnej nad nowym planem napotykały na trudności znacznie większe, niż początkowo przypuszczali siery rządowe. (PAT).

Nagła dymisja rządu francuskiego

po uchwale Izby o orzeczach podatkowych metatek

PARYŻ 18.2. — Tel. wł. — Rząd premiera Tardieu podał się do dymisji wskutek niepomysłnego dla rządu wyroku głosowania w Izbie deputowanych nad jednym z artykułów ustawy skarbowej, z czego minister skarbu p. Cheron, zastępujący chorego premiera, uczynił kwestię zaufania.

Prezydent Republiki dymisję przyjął i porucił dotychczasowemu gabinetowi dalsze pełnienie obowiązków aż do czasu mianowania nowego rządu.

Przebieg wypadków, poprzez dających dymisję, był następujący:

W czasie dyskusji budżetowej w Izbie deputowanych ujawniła się ostra opozycja przeciw ministrowi Cheron, któremu z różnych stron zarzucano, że dąży do wzbogacenia skarbu kosztem go spodarczego rozwoju kraju.

Cheron zaś występował energicznie przeciw powiększaniu wydatków i zmniejszaniu dochodów państwowych bez zapewnienia no-

wych źródeł, podkreślając konieczność amortyzowania długów.

Pierwsze starcie w dniu wczorajszym wybuchło po południu przy sprawie obniżenia podatku gruntowego od niezabudowanych placów. W głosowaniu znalazła się większość 20 głosów za stanowiskiem rządu w tej sprawie.

Natomiast zupełna porażkę poniósł rząd przy sprawie następnej na wieczornym posiedzeniu Izby. Była to sprawa zwolnienia plac kobiet zanieżnych pracujących od opłacania podatku dochodowego.

Minister skarbu, występując w imię równowagi budżetowej, wskazywał, że zmniejsziliby to dochody państwa o 60 milj. fr. i domagał się wyłączenia tego artykułu z ustawy.

W głosowaniu za wnioskiem rządowym oświadczyło się 281 deputowanych, przeciw zaś 286.

Bezpośrednio po głosowaniu Cheron udał się do łóża chorego premiera, który po konferencji z paru ministrami zredagował prośbę o dymisję.

Przewrotna gra niemiecka

Pokój na zachodzie ułatwieniem uderzenia w Polskę

Wyznanie b. ministra Rzeszy

BERLIN 18.2. Przemawiając wczoraj na zebraniu partii demokratycznej w Berlinie, były minister Koch-Weser poruszył m. in. zagadnienie niemieckiej polityki wschodniej, oświadczając, że Niemcy nie zgodzą się nigdy na to, aby Prusy wschodnie pozostały wyspą, odciętą od terytorium Rzeszy.

— Jeżeli zawarliśmy pokój na zachodzie — mówił minister — to uczyniliśmy to przede wszystkim z tego powodu, aby móc

zapoczątkować silną i stanowczą politykę wschodnią. Myśl o wojnie z Polską wyłączyć należy z zupełności, niemniej jednak polityka niemiecka powinna otrzymać kierunek, prowadzący do przyznania Niemcom prawa uzyskania na wschodzie korzystniejszych granic.

Największy sens, jaki tkwi w umowie warszawskiej, polega — zdaniem — ministra na tem, aby utrzymać 15.000 kolonistów niemieckich na ich roli. (PAT).

Krwawe wybory komunalne w Bułgarii

Zwycięstwo partii rządowej

SOFIA 18.2. Onegdaj odbyły się w całej Bułgarii wybory komunalne. Kampania wyborcza prowadzona była w sposób niezwykle gwałtowny.

Otrzymało wiadomości o kilku incydentach, których ofiarą padli przeważnie członkowie organów władz. Według dotychczas-

wych wiadomości zginęło 4 osoby, wśród których jeden żandarm.

Pierwsze obliczenia wskazywały na to, że partia rządowa uzyskała 495 tys. głosów, wszystkie zaś partie opozycyjne razem 294 głosy. (PAT).

Nad przełamanie barier celnych

Układy 15 ministrów w Genewie

GENEWA 18.2. Wczoraj rozpoczęła obrady konferencja o rozcięciu celnym, zwołana zgodnie z postanowieniem X Zgromadzenia Ligi. W rozwinięciu idei Brianda o zjednoczeniu gospodarczym Europy powstał wniosek angielskiego ministra przemysłu i handlu o zawarcie 2-3 letniego rozejmu celnego. Po odpowiedzi rządów zwołano tę konferencję, w której biorą udział wszystkie kraje europejskie z wyjątkiem Albanii. Reprezentowane są one przeważ-

nie przez swoich ministrów przemysłu i handlu, których zebrało się 15-tu.

Polskę reprezentują: minister Kwiatkowski, który spодzielany jest tu dziś, wiceminister Doleżal, p. p. Turnowski, Fablerkiewicz i Lychowski.

Po zwołaniu obrad przez przewodniczącego konferencji, Duńczyka Møllera, rozpoczęła się dyskusja generalna, zapoczątkowana przez ministrów Anglii i Belgii. (PAT).

Przed Prezydentem Rzplitej w Toruniu

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Defilada oddziałów W. P., których poprzednicy przed dziesięcią laty obchodzili straż nad morzem

Strzał Prezydenta Rzeczypospolitej



do historycznej tarczy toruńskiego „Bractwa Kurkowego”. Tu tarczy tej strzali przed dwoma z górą laty August II-gi Mocny i Piotr I car Rosji.

Petkiewicz w triumfalnym biegu

pobił 9-ciu współzawodników

NOWY JORK 18.2. Wczoraj szły bieg Petkiewicza na 5.000 metrów w zawodach „urządzone” w Madison Square Garden przez nowojorski Athletic Club, był w całej pełni triumfem polskiego sportowca.

Petkiewicz pobił 9 współzawodników na głowę i przybiegł do mety w 15 minutach 15 i jednej sekundy, pozostawiając z tyłu swego współzawodnika Rekersa o 9 metrów w tyle.

Całkowicie 34 rundy — przebieg Petkiewicza w bardzo ostrym tempie, budząc niezwykle entuzjazm widzów.

Po zwycięstwie zerwała się długo nie milknąca burza oklasków.

Zgon Aleksandra P. Moore'a

pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie

NOWY JORK 18.2. — Tel. wł. — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie, p. Alexander Pollock Moore, zmarł w Los Angeles na zapalenie płuc.

S. p. Alexander P. Moore był jedną z wybitnych osobistości amerykańskiego świata politycznego.

Wieloletni współpracownik i dziennikarz, p. Moore, zmarł w Los Angeles na zapalenie płuc.

Jako ambasador Stanów Zjednoczonych Moore pełnił służbę kolejno w Peru i Hiszpanii, skąd przeniesiono go do Warszawy.

Zapalenie płuc, któremu uległ, niespodziewanie, przebiegało pomyślnie i nie pozwoliło mu objąć nowej placówki dyplomatycznej, na której miał być pierwszym ambasadorem swego kraju w Polsce.

W Warszawie, p. Moore, zmarł w Los Angeles na zapalenie płuc.

Wieloletni współpracownik i dziennikarz, p. Moore, zmarł w Los Angeles na zapalenie płuc.

Jako ambasador Stanów Zjednoczonych Moore pełnił służbę kolejno w Peru i Hiszpanii, skąd przeniesiono go do Warszawy.

Zapalenie płuc, któremu uległ, niespodziewanie, przebiegało pomyślnie i nie pozwoliło mu objąć nowej placówki dyplomatycznej, na której miał być pierwszym ambasadorem swego kraju w Polsce.

W Warszawie, p. Moore, zmarł w Los Angeles na zapalenie płuc.

Wieloletni współpracownik i dziennikarz, p. Moore, zmarł w Los Angeles na zapalenie płuc.

Jako ambasador Stanów Zjednoczonych Moore pełnił służbę kolejno w Peru i Hiszpanii, skąd przeniesiono go do Warszawy.

Zapalenie płuc, któremu uległ, niespodziewanie, przebiegało pomyślnie i nie pozwoliło mu objąć nowej placówki dyplomatycznej, na której miał być pierwszym ambasadorem swego kraju w Polsce.

W Warszawie, p. Moore, zmarł w Los Angeles na zapalenie płuc.

Wieloletni współpracownik i dziennikarz, p. Moore, zmarł w Los Angeles na zapalenie płuc.

Jako ambasador Stanów Zjednoczonych Moore pełnił służbę kolejno w Peru i Hiszpanii, skąd przeniesiono go do Warszawy.

Zapalenie płuc, któremu uległ, niespodziewanie, przebiegało pomyślnie i nie pozwoliło mu objąć nowej placówki dyplomatycznej, na której miał być pierwszym ambasadorem swego kraju w Polsce.

W Warszawie, p. Moore, zmarł w Los Angeles na zapalenie płuc.

Subtelna gra Brianda

czy zwycięstwo taktyki radykałów?

Na widnokręgu nowy rząd p. Tardieu

PARYŻ, 18.2. W kołach politycznych przebiega, że rząd p. Tardieu, zwalczany od powstania przez socjalistów i radykałów, faktycznie władzy, nie byłby niegdyś w czasie wczorajszej rozgrywki, gdyby nie

subtelna, zabulisowa gra Brianda.

Mówią, że Briand po cichu, przy pomocy kilku swoich zaufanych deputowanych, przyczynił się do upadku rządu, w którym piastował tę rolę ministra spraw zagranicznych.

Krepowala go zbyt prosta linijność p. Tardieu na konferencji rozbrojenkowej w Londynie.

Ostatecznie wpłynąć miała na jego decyzję niespodziewana wizyta ambasadora niemieckiego.

który zawiadomił go o nienależnym wadliwości odrzuceniu przez Reichstag układu likwidacyjnego z Polską.

Briand chce mieć wolną rękę i pragnie zyskać na czasie.

W jakim kierunku pójdzie polityka francuska i czego Polska może się spodziewać po nowym rządzie, zależy od czynników parlamentarnych, które ten gabinet wyłoni.

W tej chwili jednak mówi się w Paryżu powszechnie o przypadkowości wyniku wczorajszego głosowania i o

nowym rządzie p. Tardieu, bez ministra finansów Cheron, który był bezpośrednim powodem obalenia rządu.

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać, że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej doświadczonym graczem na instrumentach parlamentu, niż Tardieu. (My).

Wprawdzie możliwe jest, że

Polska na międzynarodowym szlaku stabilizacji gospodarczej

Wczorajsza mowa ministra Zaleskiego w komisji senackiej

WARSZAWA, 18.2.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych m. Zaleski wygłosił przemówienie, które poświęcił niemieckim dwóm zagadnieniom: sprawom emigracyjnym i gospodarczym.

Przemówienie to w wyjątkach podaje poniżej:

Wysoka Komisjo!
Dwa tygodnie temu miałem zaszczyt przed sejmową komisją do spraw zagranicznych omówić główne wyzwalenia z naszej polityki zagranicznej za ostatnie miesiące.

To też nie będę więcej o tem mówił, a przejdę do tego działu pracy ministerstwa spraw zagranicznych, która jest pracą szarą, codzienną, często poruszającą sprawy drobne, ale jakże niesłychanie żywotne i jak głęboko wnioskujące w życie obywateli mas zainteresowanych.

OPIEKA NAD EMIGRACJĄ

Fakt, iż mniej więcej czwartą część naszych rodaków zmuszona jest być poza granicami naszego państwa, najlepiej wydatnia, jak wielkim zagadnieniem jest dla nas opieka nad naszą emigracją.

W ostatnich czasach, a specjalnie w roku ubiegłym, dała się wyraźnie zaznaczyć potrzeba coraz większego koncentrowania wysiłku służby konsularnej, z jednej strony, — w kierunku rozwinięcia i usystematyzowania opieki nad coraz liczniejszą rzeszą obywateli naszych, pozostających zagranicą, z drugiej — intensyfikacji i racjonalizacji prac konsularnych w zakresie stosunków gospodarczych.

Najbardziej racjonalne i oszczędne zadośćuczynienie tym potrzebom da się osiągnąć:

1) przez stopniową, coraz dalej posuniętą oddziaływanie służby konsularnej od mało produktywnych funkcji formalno-administracyjnych, 2) przez uporządkowanie, a w przyszłości — mam nadzieję — znaczące uproszczenie przepisów i zarządzeń, normujących organizację i pracę konsulatów.

3) przez taką reorganizację pracy w centrach M. S. Z., która pozwoli — bez powiększenia personelu — zadość uczynić potrzebom rozrastającej się coraz działalności placówek zagranicznych.

W ostatnim roku w powyższych kierunkach zrobiliśmy poważne postępy.

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

Drugim, niezmierznie żywym działem pracy służby konsularnej jest działalność gospodarcza i gospodarko-propagandowa.

Dotyczy rozwoju gospodarczej pracy sieci konsularnej można osiągnąć z jednej strony przez umacnianie jej kontaktów

z ośrodkami życia gospodarczego kraju, z drugiej przez uzupełnienie istniejącej sieci konsulatów etapowych szeregiem konsulatów honorowych, które w pewnym zakresie mogą doskonale spełniać funkcje gospodarcze.

Takich konsulatów mamy już 38, sadzę, że w ciągu nadchodzącego roku ilość ich znacznie się powiększy.

Jest to jednak tylko drobna część tej działalności ekonomicznej, której M. S. Z. w ciągu ubiegłego roku współpracowało z ministerstwem skarbu i przemysłu na terenie międzynarodowym.

Tu przedewszystkiem wspomnieć należy o ustosunkowaniu się

naszym do tych wielkich kwestii gospodarczych, które dziś wysunęły się i wysuwają coraz bardziej na pierwsze miejsca w trosce poszczególnych państw o dobrobyt ich obywateli i o znalezienie możliwości jaknajdalej idącego uwzględnienia rozbieżnych interesów ekonomicznych poszczególnych państw.

POWSZECHNY ROZEM CELNY

Stosunek nasz do poczyną gospodarczych międzynarodowych o charakterze porozumień wielostronnych winien być pozytywny. Polska jako

coraz ważniejszy czynnik w konferencjach międzynarodowych państw, z zadowoleniem stwierdzić może, że zasadę powyższą od początku międzynarodowej kolaboracji zawsze konsekwentnie przeprowadzała.

Dziś stojmy w przededniu doniosłych rokowań gospodarczych w Genewie, w których to rokowaniach weźmie udział bezpośrednio wielu kierowników polityki gospodarczej państw — kilkunastu ministrów przemysłu i handlu oraz finansów — konferencji

o rozemni celnym.

Polska do konferencji tej dużą przywiązuje wagę, gdyż w niej wiążą się najważniejsze momenty tak pożądanego stabilizacji wymiany międzynarodowej.

Demonstracja młodzieży akademickiej w Kownie

przedstawicielstwa uczelni

KOWNO 18.2. — Tel. wł. — Onegdaj przypadała dziesiąta rocznica założenia uniwersytetu w Kownie. Studenci chcieli uczcić tę rocznicę pochodem ze sztandarami korporacyjnymi. Jednakże komenda miasta, powołując się na stan wojenny, zabroniła wszelkich pochodów, a nawet obchodu wewnątrz uniwersyte-

Wbrew zakazowi niemał

Balón niemiecki na terytorium polskiem

Przypadkowe lądowanie pasażerów

POZNAN 18.2. W miejscowości Przecławna pod Szamotulami wypadł onegdaj na południu balon niemiecki, którego pasażerowie, dowiedziawszy się od miesz-

kańców okolicznych, że znajdują się na terenie Polski, zwrócili się z prośbą o zawiadomienie władz policyjnych, że wskutek złego wiatru i defektu musieli lądować.

W koszu znajdowali się: dr. Ernst Diers, lekarz; p. Bienenfeld, chemik; dr. Korner, adwokat i p. Hecker, inżynier.

Policeja zabezpieczyła na miejscu powłokę balonu, a pasażerów odesłano pod opieką władz bezpieczeństwa do Poznania, skąd po przesłuchaniu pasażerów balonu skomunikowano się telefonicznie z władzami niemieckimi.

Ponieważ stwierdzono, że lądowanie istotnie nastąpiło przypadkowo, pasażerowie niemieckiego balonu odjechali do granicy niemieckiej.

STRAK KRAWCÓW DAMSKICH

35.000 ludzi porzuciło pracę

NOWY JORK 18.2. Rozpoczął się tutaj strajk krawców damskich. Biorze w nim udział 35 tys. robotników i robotek.

Strajkiem kieruje amerykańska federacja pracy (PAT).

Sensacyjna

ale niewiarygodna

wiadomość

o wystąpieniu

Mac Donalda

z Partii Pracy

BERLIN, 18.2. Tutejsze pisma donoszą

z Londynu, iż premier Mac Donald wystąpił z Partii Pracy w związku z konfliktem z lewicą stronnictwa.

Bezpośrednim powodem opuszczenia przez Mac Donalda szeregu partii pracy był fakt, że Maxton i jego towarzysze szkoccy głosowali w Izbie przeciwko rządowi (My).

WINSZUJEMY

Dziś: Konradowi

Witro: Leonowi

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, Osiemdziesiąt lat 141.5

Godz. 11.53: Sygnał czasu. Najelz

wieści Marjkiel w Krakowie, Godz.

12.05: Muzyka z płyt gramofonowych.

Q. 13.10: Komunikat meteorologiczny.

Q. 13.15: Przegląd. Q. 15: Komunikat

gospodarczy. Q. 15.30: Przegląd. Godz.

16.00: Komunikat Warszawski. Q. 16.15:

Przedmowa dla dzieci p. t. „Przyjaźniel

Plumy” — wygł. p. Maria Zyzumka-

Blaszyk. Q. 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych.

Q. 17.15: O ambasadach i ambasadach — wygł. p. Stanisław

Malachowski. Q. 17.45: Uroczystość

przebiegająca pod nazwą „Wspomnienie

o. 19.10: „Skrzydła poety” — wygł.

korrespondentki Bełzka. Godz. 20.00:

„Wspomnienie o. 19.10: „Skrzydła poety” — wygł.

korrespondentki Bełzka. Godz. 20.00:

„Wspomnienie o. 19.10: „Skrzydła poety” — wygł.

korrespondentki Bełzka. Godz. 20.00:

„Wspomnienie o. 19.10: „Skrzydła poety” — wygł.

korrespondentki Bełzka. Godz. 20.00:

„Wspomnienie o. 19.10: „Skrzydła poety” — wygł.

ZNACZENIE UKŁADÓW

HASKICH

Poza porozumieniami wielostronnymi na terenie zbliżenia gospodarczego, nie mała rolę w dziedzinie stabilizacji stosunków gospodarczych w Europie odegrały w ostatnich czasach także i układy haskie.

Nad całokształtem życia finansowego, a co za tem idzie i gospodarki Europy powojennej, ciążył od szeregu lat niemiernie ciężki stan całkowitej niemal plynności rozrachunków między państwami z tytułu wojny i traktatów pokojowych.

Zadanie bodaj z państw europejskich nie znalazło dokładnej i dostatecznej sumy swych zobowiązań oraz nie miało sprecyzowanych w formie układów wysokości swych wierzytelności.

Ponieważ zaś przytem w grę wchodziły sumy miliardowe, ponieważ wysokość sum tych i warunki spłaty były przedmiotem przetargu, ponieważ centralnym zagadnieniem uregulowania tych rozrachunków była sprawa zdolności płatniczych dłużników, życie finansowe — gospodarcze Europy było perjodycznie od 10-ciu lat nie pokojone walkami polityczno-finan-

sowymi o ustalenie definitywnych zasad rozrachunku powojennego.

Stan dezorganizacji i braku normalnej, pokojowej współpracy mię-

dzynarodowej w dziedzinie wielkich zagadnień finansowych odczuwała Polska w sposób wyjątkowo dotkliwy. Jako kraj intensywnie rozbudowujący życie gospodarcze i przebudowujący je w dostosowaniu do zmienionych warunków egzystencji.

Do przeciż czynnikami decydującymi dla praktycznej realizacji nacelnego postulatn życia Polski — pokojowego rozwoju jej sił twórczych jest normalny obrót na rynkach finansowych świata, gdyż w rezultacie przyniesie on musi Polsce potanieńnię kredytów.

Oto przesłanki — rzecz prosta — podane w najogólniejszym zarysie, dlaczego idea definitywnej regulacji zobowiązań wzajemnych znalazła w polityce naszej gorące poparcie.

Wobec braku dostatecznych danych o położeniu kupieckiego opracowanie jakiegokolwiek programu poprawy koniunktury handlowej jest niemożliwe.

Zagadnienie to poruszył w swem exposé sejmowym premier Bartel, zapowiadając utworzenie specjalnej komisji badania organów i warunków rozwoju handlu w Polsce przy Instytucie badania koniunktury i cen.

Zgodnie z tą zapowiedzią odbyło się już pierwsze posiedzenie tej komisji przy udziale wybitnych przedstawicieli nauki i życia gospodarczego, m. in. pos. Bruna, dyr. Bruna, prez. Drzewieckiego, dyr. Jakubowskiego, prof. Krzyżanowskiego, prof. Lipińskiego, prez. Szturma, prez. Truskiera, dyr. Wartalskiego, pos. Wiślickiego, dyr. Zajdema-

na. Komisja obraduje pod przewodnictwem dyrektora Instytutu prof. Edwarda Lipińskiego.

Prace komisji rozciąga się na następujące kwestje: zdolność

konkurencyjna różnych form przedsiębiorstwa handlowego; wysokość kosztów handlowych i ich zależność od wielkości przedsiębiorstwa; zagadnienie marnotrawstwa sił pracowniczych; widoki rozwoju poszczególnych form przedsiębiorstwa; wpływ karteli; stosunek handlu hurtowego do detalicznego; wpływ podatków na kalkulację i ceny; wpływ reglamentacji handlu itp.

W pierwszej kolejności projektowane jest badanie branży włókienniczej, konfekcyjnej, obuwniczej, urządzeń domowych, spożywczej i drogerijnej.

Oprócz korzyści ogólnych akcja Instytutu będzie dawała również korzyści kupcom bezpośrednio, gdyż odpowiednio zorganizowana służba statystyki obrotów i kosztów własnych pozwoli przedsiębiorstwom na ocenę sytuacji własnego zakładu w porównaniu z sytuacją ogólną danej branży lub w porównaniu z typem przedsiębiorstwa danej branży.

Inicjatywa Instytutu badania koniunktury i cen dozna napewno szerokiego poparcia ze strony sfer gospodarczych.

Przedwko haniebnym argumentom

protest Marii Rodziewiczówny

WARSZAWA, 18.2.

Od znakomitej powieściopisarki polskiej p. Marii Rodziewiczówny otrzymaliśmy list następujący:

Warszawa, 17 lutego 1930.

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 14 lutego r. b. byłam obecna na sali sądu najwyższego podczas rozpraw o losy majątków, skonfiskowanych powstańcom polskim przez rządy rosyjskie.

Sluchając mów reprezentantów urzędów Rzeczypospolitej Polskiej pytałam w duchu, czy ci ludzie, mówiący po polsku, są Polakami, gdyż oświadczania, które słyszałam, nie mogły wyjść z duszy Polaka.

Wiele razy, które spadały na Polaków za ich walkę o wolność Ojczyzny, były karami legalnymi?

Wiele mi nie jestesmy dalszym ciągiem Polski Piastów, Jagiellonów, Po-

skasowanie wyborów na Wołyniu

11 mandatów do Sejmu i Senatu unieważnionych przez sąd najwyższy

W dniu wczorajszym sąd najwyższy na sesji poświęconej protestom wyborczym, unieważnił wybory do Sejmu z okręgu wyborczego 57 Łuck oraz do Senatu z okręgu woj. wołyńskiego.

Sąd najwyższy od paru miesięcy rozpatruje różne zażalenia na wybory z 1928 roku, znaczną część dotychczas rozważonych protestów oddalił.

niektóre uwzględnił

(jak np. z okręgu wyborczego sandeńskiego).

Na wczorajszej sesji sąd najwyższy wyraził protest „Wyzwolenia”, wymierzony przeciw unieważnieniu poselskiej listy tego stronnictwa w okręgu 57 (Łuck), oraz listy senatorskiej w okręgu wołyńskim. Wyzwolenie wniosło o unieważnienie wyborów w tych okręgach.

Listy, badane przedmiotem sporu, były unieważnione przez komisję wyborczą w następujących okolicznościach. Wprawdzie listę „Wyzwolenia” podesłało

80-ciu wyborców,

(wystarczyło 50 podpisów), ale ko-

misja wyborcza uznała, iż z tej listy 32 nazwiska winny być skreślone jako nieodpowiadające przepisom wyborczym.

Wskutek tego pozostało tylko 48 ważnych podpisów, czyli o dwa za mało.

Protest kwestionował prawidłowość takiej decyzji, wykazując, iż kilku z pośród zdyskwalifikowanych wyborców posiada pełnię praw wyborczych.

Sąd najwyższy po rozważeniu

sprawy zdecydował, iż wątpliwość mogły budzić najwyżej 23 podpisy, pozostało więc jeszcze

57 zupełnie prawidłowych i ważnych.

Z tych względów sąd najwyższy uznając protest za uzasadniony, unieważnił wybory poselskie w okręgu Łucka, a wybory senatorskie w okręgu województwa wołyńskiego.

Zatem siła

Co wróżą gwiazdy na dzień 19 lutego

jest to dzień niesregulowany

Można przynieść za

interesowne nie rzeczą

mi skrytemi, niewy

kłami, jakżeś na

stroje dżawczane,

niecodziennie, po-

czonnie ze społeczo-

waniem się ude-

pliwości i nieumie-

Minie nadaje się do wizyt, rozpoczyna-

dusku nowego roku, zarówno jak i

dykusji wszelkiego rodzaju — a to

ze względu na zbytnią rozjętość, jaką

możemy w nich okazywać.

Rauce zapowiada się nieźle i może

przynieść jakieś drobne plusy i na-

we lub nowe możliwości. Lekkie pod-

dalące się odczuwać

11-ej szybko ustąpi, a godziwy następ-

no sprzyjać wszelkiej aktywności ży-

ciowej — zwłaszcza interesom finan-

syms i dotyczącym pracy umysłowej.

Każdego dnia (14-ej nastroj) może być

leża pęknym pogorszeniu. Wczoraj-

szym zaraz po godz. 20-ej możliwe

były zawody, drobne zamieszanie lub

nieoczekiwane niespodzianki. Nieco

poźniej mogą się zaznaczyć wyraźne

niepokojące nastroje o których wspo-

minały.

Dziśko dziś wrozone — widać,

dnę sportowe w swych odczaniach

— gładkie — gładkie.

J. S. D.

Dokonanie wbrew pletzącym się trudnościom tak olbrzymiego i jedynego w swoim rodzaju rozrachunku międzynarodowego, który został urzeczywistniony ostatnio w Hadze, należy przeto uważać za fakt niezwykle doniosłości i za fakt całkowicie pozytywny.

„ZAROBILIŚMY” 8 MILJARDÓW ZŁOTYCH.

Są jednak ponadto jeszcze motywy natury specjalnej, dla których oceniam układy haskie za pomyślane dla interesów polskich.

Hipoteka polska była obciążona szeregiem wielkich sum z tytułu mienia państwowego, przejętego przez Polskę w b. zaborze pruskim i austriackim, oraz z tytułu długów wywołanych z t. zw. „dettes de liberations”.

Nowa placówka wiedzy gospodarczej

w komisji badn a organizacji i w warunkach rozwoju handlu

WARSZAWA, 18.2.

Ciełka sytuacja, w której znalazł się handel polski, ma swoje źródło m. in. w tem, że handel stanowi najmniej znana dziedzina życia gospodarczego w Polsce. Wobec braku dostatecznych danych o położeniu kupieckiego opracowanie jakiegokolwiek programu poprawy koniunktury handlowej jest niemożliwe.

Zagadnienie to poruszył w swem exposé sejmowym premier Bartel, zapowiadając utworzenie specjalnej komisji badania organów i warunków rozwoju handlu w Polsce przy Instytucie badania koniunktury i cen.

Zgodnie z tą zapowiedzią odbyło się już pierwsze posiedzenie tej komisji przy udziale wybitnych przedstawicieli nauki i życia gospodarczego, m. in. pos. Bruna, dyr. Bruna, prez. Drzewieckiego, dyr. Jakubowskiego, prof. Krzyżanowskiego, prof. Lipińskiego, prez. Szturma, prez. Truskiera, dyr. Wartalskiego, pos. Wiślickiego, dyr. Zajdema-

na. Komisja obraduje pod przewodnictwem dyrektora Instytutu prof. Edwarda Lipińskiego.

Prace komisji rozciąga się na następujące kwestje: zdolność

konkurencyjna różnych form przedsiębiorstwa handlowego; wysokość kosztów handlowych i ich zależność od wielkości przedsiębiorstwa; zagadnienie marnotrawstwa sił pracowniczych; widoki rozwoju poszczególnych form przedsiębiorstwa; wpływ karteli; stosunek handlu hurtowego do detalicznego; wpływ podatków na kalkulację i ceny; wpływ reglamentacji handlu itp.

W pierwszej kolejności projektowane jest badanie branży włókienniczej, konfekcyjnej, obuwniczej, urządzeń domowych, spożywczej i drogerijnej.

Oprócz korzyści ogólnych akcja Instytutu będzie dawała również korzyści kupcom bezpośrednio, gdyż odpowiednio zorganizowana służba statystyki obrotów i kosztów własnych pozwoli przedsiębiorstwom na ocenę sytuacji własnego zakładu w porównaniu z sytuacją ogólną danej branży lub w porównaniu z typem przedsiębiorstwa danej branży.

Inicjatywa Instytutu badania koniunktury i cen dozna napewno szerokiego poparcia ze strony sfer gospodarczych.

Przedwko haniebnym argumentom

protest Marii Rodziewiczówny

WARSZAWA, 18.2.

Od znakomitej powieściopisarki polskiej p. Marii Rodziewiczówny otrzymaliśmy list następujący:

Warszawa, 17 lutego 1930.

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 14 lutego r. b. byłam obecna na sali sądu najwyższego podczas rozpraw o losy majątków, skonfiskowanych powstańcom polskim przez rządy rosyjskie.

Sluchając mów reprezentantów urzędów Rzeczypospolitej Polskiej pytałam w duchu, czy ci ludzie, mówiący po polsku, są Polakami, gdyż oświadczania, które słyszałam, nie mogły wyjść z duszy Polaka.

Wiele razy, które spadały na Polaków za ich walkę o wolność Ojczyzny, były karami legalnymi?

Wiele mi nie jestesmy dalszym ciągiem Polski Piastów, Jagiellonów, Po-

skasowanie wyborów na Wołyniu

11 mandatów do Sejmu i Senatu unieważnionych przez sąd najwyższy

W dniu wczorajszym sąd najwyższy na sesji poświęconej protestom wyborczym, unieważnił wybory do Sejmu z okręgu wyborczego 57

Kat własnych rodaków, komisarz bolszewicki w Petersburgu w 1918 r. b. kierownik rządu bolszewickiego na Litwie środkowej aresztowany w Warszawie

Sędzia śledczy do spraw komunistycznych zdemaskował Kazimierza Cichowskiego, prezesa Centralnego Komitetu partii komunistycznej w Polsce

WARSZAWA, 18.2. Władze bezpieczeństwa, likwidując od pewnego czasu organizację Centralnego komitetu partii komunistycznej w Polsce, aresztowały między innymi jednego z członków tej partii, którego tożsamości nie można było początkowo ustalić. Aresztowani wybitni działacze komunistyczni, skonfrontowani w czasie dochodzenia z tajemniczym

członkiem Centralnego komitetu, uporczywie odmawiali wszelkich zeznań, które mogłyby zdemaskować osobę tego wpływowego działacza komunistycznego, używając go rozmaitych i nie mówiących pseudonimów, stale zmienianych.

Zachowanie się jednak w areszcie tajemniczego komunisty i jego towarzyszy pod każdym względem budziło podejrzenie, że musi to być jakaś gruba ryba, której schwyta nie było bardzo nie na ręce partii komunistycznej.

Władze śledcze z tem większą energią dolażyły wszelkich starań, aby ustalić, kim jest ów tajemniczy komunist.

Sędzia śledczy do spraw komunistycznych przy sądzie okręgowym, po żmudnym dochodzeniu, zdemaskował wreszcie w tych dniach niebezpiecznego zbira bolszewickiego, który grasował w Warszawie, zajmując najwybitniejszą bodaj stanowisko w ruchu komunistycznym w Polsce.

Wynik dochodzenia przeszedł wszelkie oczekiwania.

Okazało się, że aresztowanym działaczem komunistycznym jest nikt inny, jak Kazimierz Cichowski, posiadający bogatą kartę w dziejach bolszewizmu.

Bolszewicki oprawca, Cichowski był w 1918 roku komisarzem bolszewickim do spraw polskich w Petersburgu i znany był w Rosji sowieckiej z tego, że przyczynił się do rozstrzelania

wielu Polaków. W roku 1920 Cichowski stał na czele rządu bolszewickiego na Litwie środkowej.

Do Polski przybył Cichowski w 1921 roku, mając za zadanie dokonanie przewrotu, co — rzecz naturalna — pozostało w sferze jego niedoścignionych marzeń.

Cichowski stanął na czele partii komunistycznej, jako faktyczny prezes Centralnego komitetu partii komunistycznej, a przedtem sekretarz frakcji poselskiej komunistycznej.

Zdrajca ten przez szereg lat kiero-

wał w Polsce całym ruchem komunistycznym, będąc głównym łącznikiem z Moskwą. Pomimo to, przez dłuższy czas potrafił się ukrywać i był nieuchwytny.

Cichowski dysponował wielkimi sumami pieniędzy i on to puszczał za pośrednictwem partii komunistycznej w Polsce

falszywe banknoty 100-dolarowe, przeznaczone na cele agitacji bolszewickiej.

Fundusze na akcje wywrotową otrzymywał Cichowski bezpośrednio od rządu sowieckiego przez

Gdańsk czekami na różne banki oraz za pośrednictwem sowieckich agentów z misji handlowej w Warszawie.

Cichowski odegrał ważną rolę w procesie S-to Jurskim, organizował działalność szpiegowską w wojsku, tudzież był głównym organizatorem partii komunistycznej ukraińskiej w Polsce.

Kazimierz Cichowski jest synem nieznanego już dziś znanego obywatela ziemskiego w Radomskiem i synem hrabianki

p. Ł., pochodzącej z jednej z arystokratycznych rodzin polskich.

Brat Cichowskiego jest profesorem teologii. Rodzina Cichowskiego wyrzekła się

zbira bolszewickiego, którym od dawna pogardza.

Kazimierz Cichowski jest człowiekiem wysoce inteligentnym. Kształcił się na politechnice w Liege.

Śledztwo w tej niezwyklej sprawie jest już na ukończeniu i akta sprawy przekazane będą w tych dniach prokuratorowi sądu okręgowego.

Cichowski jest osadzony w więzieniu śledczym.

Już dziś śmiało można powiedzieć, że dzięki energii naszych władz zarówno policyjnych, jak i sądowych, które od dłuższego czasu prowadzą energiczną walkę z komunizmem, centralny komitet partii komunistycznej został rozbit.

Historyczna tarcza



Tarcza bractwa kurkowego w Toruniu, niesiona w defiladzie żołnierzy Pomorza przed panem Prezydentem Rzeczypospolitej. Do tarczy tej dotychczas strzelało trzech naczelników państw: August II Mocny król polski, Piotr I car Rosji i pan Prezydent Mościcki.

ZGINĘŁA... ULICA

Uczniowie znaleźli zwłoki i zwrócić mogli nam w rękę

WARSZAWA, 18.2.

W urzędowym spisie ulic warszawskich figuruje ulica Ks. Falcowskiego, choć gdzie się znajduje, nikt nie wie.

No i stało się, że w tych dniach inspekcja budowlana zwróciła się w jakiejś sprawie listownie do właściciela jednego domu, który ma rzekomo stać przy tej ulicy.

Początek zwrócił list z adnotacją, że

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z DNIA 2 LUTEGO b. r.

„Kokos”, kolacja, koniak, korek, bosa.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z DNIA 5 LUTEGO b. r.

36 panów i 18 pań.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z DNIA 6 LUTEGO b. r.

Zofia Batycka.

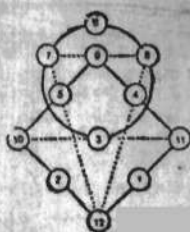
ROZWIĄZANIE ZADANIA Z DNIA 8 LUTEGO b. r.

Po 360 dniach.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z DNIA 9 LUTEGO b. r.

Lancaster, plantacja, Polankowa, Finlandia, Podolanka, porcelana, szambelan.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z DNIA 11 LUTEGO b. r.



ulicy Ks. Falcowskiego odnaleźć nie może, wobec czego inspekcja odwołała się do komisariatu policyjnego z prośbą o wskazanie, gdzie taka ulica się znajduje?

Po parodniowych poszukiwaniach komisariat odpowiedział, że na jego terenie ulicy Falcowskiego nie ma i na planie regulacyjnym ona nie jest zaznaczona.

Co teraz robić? Była ulica, był dom, był właściciel, a teraz nikt nie wie! Gdzie się to wszystko podziało?

Przypodobienie wojakowe młodzieży angielskiej



Uczniowie słynnego angielskiego kolegium publicznego w Eton w czasie ich ćwiczeń polowych.

W walce z Bogiem



Barbarzyńskie burzenie cerkwi w mieście Bogorodsk przez żołdactwo czeskie.

Wkrótce potem dowiadujemy się, że wybór jest bliski, ponieważ w eliminowano już szereg kandydatów i ostateczny „egzamin” ograniczono do sześciu miss, o których ostatnich należało wybrać „miss Polonia”.

„Powszechnie mówiono w Paryżu że Miss Polonia zostanie Miss Europa”

Bezstronne głosy poważnych pism polskich

Cały szereg poważnych i bezstronnych pism polskich nie zaślepionych konkurencyjną zawiścią, zamieszczając sprawozdania z przebiegu i wyniku wyborów „Miss Europey” podkreśla lojalnie triumf, jakże zachwycającą Miss Polonia 1930 r. p. Zofia Batycka zwyciężyła w Paryżu.

Korespondent paryski „Dziennika Poznańskiego” w nr. 73 w następujący sposób opisuje wybory: „Przez rzęsiście oświetloną galerię wchodził na salę przyjęć dzieńnika „Journal” dziewiętnaście ambasaderek piękności, kandydatek do berta estetycznego Europey.

Pelna uroku „miss Grecja” w przepięknej toalecie ze srebrnej lamy przesuwała się majestycznie, jak gdyby świadoma swego powołania; „miss France” przewyższała wszystkie swą postawą; „miss Italia” wywołuje ogólny podziw; jest to jasna, niemal że płowa blondynka o cudnych oczach, istny kwiat egzotyki Neapolu; „miss Polonia” kroczy poważnie, dając obecnych swym czarującym uśmiechem.

„Miss Polonia” otoczona szeregiem admiratorów, informowała ich zupełnie poprawną francuszczyzną, iż oddaje się specjalnie sztuce, a przedewszystkiem lubi śpiew i teatr, co jednak nie przeszkadza, że również z zamiłowaniem uprawia cały szereg sportów. Dużo zresztą podróżowała. Przyznaje się jednak zupełnie szczerze, że jest

LONDYN, 18.2. Wskutek gęstej mgły najechały wczoraj na siebie pod Glasgowem dwa pociągi osobowe. Kilka wagonów jednego pociągu uległo strzaskaniu, obłe lokomotywy są silnie uszkodzone.

Z rozbitych wagonów wydobyło 12 osób ciężko rannych. 40 pasażerów odniosło lżejsze obrażenia.

przejęta i wzruszona. Adwokat Batycki z poleceniami tością czuwa nad panna Zofią i jest bardzo od niej zdenerwowany. Wkrótce potem dowiadujemy się, że wybór jest bliski, ponieważ w eliminowano już szereg kandydatów i ostateczny „egzamin” ograniczono do sześciu miss, o których ostatnich należało wybrać „miss Polonia”.

„Dziennik Bydgoski” pisze: „Ostateczne wybory odbyły się w sali pisma paryskiego „Journal” przy ograniczonym udziale widzów, przeważnie dziennikarzy i granicznych. Przedtem jednak rozstrzygnięto szereg balów i przyjęć na cześć królowych poszczególnych krajów, przyczem zwyciężczynią Miss Polonia zwyciężyła. Swoją i wdzięk ruchowy, i cechy p. Batycka, zjednała sobie ogólną sympatię. Powszechnie mówiono, że Miss Polonia zostanie Miss Europa”.

Jaś z Dębicy



na nartach w oczekiwaniu na ołca, który zawleczł się gdzieś po drzewo.

Miss Polonia powraca do Warszawy

Miss Polonia 1930 r. p. Zofia Batycka po tygodniowym prześwie wypoczynku na Riwierze francuskiej powraca w najbliższych dniach do Warszawy.

Mistrzynie Polski na nartach



Bronisława Staszek - Polankowa, po zwycięskich zawodach rozegranych w sobotę w Zakopanem.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

MAŁPA DO ZABAWY

POWIEŚĆ

„U głodnej wrótki na Pradze, Dornilowicz spotyka młodą dziewczynę wysłanniczkę szpetoty. Po krótkiej rozmowie między nimi i dziewczyną, ta wychodzi, by czekać swojej kole na schodach. Wrótki zaczyna wrócić do Dornilowicza.”

Za długo bowiem milczała wpatrzona w kartę. Nie mógł tego znieść. Poruszyła przystępnie wargami, nie wydając głosu, co zaczęło go niepokoić. Do głębszego doświadczenia. Chęć chwycenia za nos była tak straszliwie natrętowa, że myślał o tym, ścisnął miętę obie dłonie, aby jednak nie wykonać tego głupiego pomysłu.

Wreszcie, nie mogąc dać sobie rady, zdjął obie ręce ze stołu i oparł je na kolanach, zatapiając mocno ostrą, wynurzoną paznokcie w ciało. Miał to o-

braż tego niespełnionego szaleństwa uwierzył się w jego mózgu i rozrastał w kształtach i w miarach olbrzymich, przytłaczających, nienaturalnych. Widział jej nos, dochodzący do rozmiarów telegraficznego słupa. Oczy wielkości filiżanek, głowę jak olbrzymią, niekształtną banie. Wszystko to rosło bez przerwy, wypinając sobą cztery ściany pokoju.

Dornilowicz przyknuł nagle, oczy i podchylił głowę w tył, czekając na jedno jej słowo, na ruch ręki, na stuknięcie krzesłem, na krzyk z podwórca, silniejszy od innych. Wszystko to miało mu przerwać ohydny głębiowski rozrost, zmniejszać, zmniejszać, zmniejszać, które jak coś miękkiego i nieuchwytnego, niby mgła, wypełniała dolinę i grzebiła skłania-

ogarnęły jego mózg uściskiem chmury. I właśnie wtedy, kiedy czuł, że powiększające się do potwornych rozmiarów kłęgi jego myśli, rozsadzają mu głowę, wróżka podniosła na niego swe wielkie, niebieskie oczy, mówiąc ze zdumieniem:

— Nie może dociec w tych kartach żadnego sensu. Jedno drugie mi przeczy. Ale tu jest coś takiego, czego ja nie wiem... Czy mogę panu powiedzieć?

Wtedy nachylił się nad stołem, oddychając z ulgą. Widział już jej twarz taką, jaką była w rzeczywistości. Twarz starszej, przeciętnej kobiety, z troską i niepewnością.

— Niech pan mówi! — rzekł wykrzykując ironicznie swe wąskie uszy, jakby na dowód, że zgóry lekceważył to, co mu miała powiedzieć. — Przecież potrafię przyszedłem tutaj, aby posłuchać wróżby o swym szczęściu. — Mało szczęścia jest na świecie, proszę pana, — szepnęła w odpowiedzi głosem ubolewającym. — Szczęście nie potrzebuje wróżby i kabalarki. Szczęście nie siedząca kłobocina, która czeka na cierniowie, aż się przesta-

zostanie żal, który przyprowadza ludzi do mnie. Panu wolalbym nie mówić wcale!

— Dlaczego? — spytał głosem, który nagle uwiązł mu w gardle, wywołując lekką, nienaturalną kaszel. — Nawet, gdyby pan wyrecytowała w tych kartach, że ma mnie spotkać coś strasznego, powiedzmy niedługo, jutro, lub pojutrze, może nawet dzisiaj, to co ja mogę panu obiecać? Jestem nieznalomy w ulicy, którą przyszedł tutaj, nawet nie wiem, w pani kabałę. Powiem pani coś więcej, chociaż ze względu na naturę praktycznej, nie powinienem tego mówić: Nie wierzę w nie!

Powiedziaławszy to, roześmiał się niespodziewanie głośno i serdecznie, jak człowiek, który przypominał sobie nagle niezwykłe wesołe dowcipy. Tym znakomitym dowcipem wydawał mu się w tej chwili fakt, że jednak rozmawia z tą prostą, ograniczoną kobietą o szczęściu. — „Czyż życie nie jest najweselejszym parkoksem?” — myślał, spoglądając szyderczo na spokojnie siedzącą kłobocinę, która czekała cierpliwie, aż się przesta-

nie śmiać. — Czemże jesteśmy wobec tego niespodziewanych szyderstw? Małpa! do zabawy! — zakończył z goryczą, — niczem więcej!”

Nagle pochylił się ku niej i rzekł głosem pojednawczym: — Przenaszam. To niesłowne, ja wiem. Może pani pomyśleć, że ja się śmieję z pani. Wcale tak nie jest. Ja się śmieję z siebie.

— To mi wszystko jedno — odparła, patrząc na swe splecione ręce leżące na kolanach. — Pan się śmieje ze wszystkiego. Pan już jest taki.

— Jaki?

— Nie wiem — odparła wahając się. — Nie taki, jak wszyscy.

— Tak jak wyjątkowy? — zapytał z wyraźnym szyderstwem.

— Wyjątkowy — tak. Może wyjątkowy — powiedział, podnosząc na niego lekko zmieszany znaczący wzrok. — Ale nie, aby pan był wyjątkowo dobry, albo wyjątkowo bogaty. Chociaż pan nie jest biedny — dodała, patrząc w karty. — Pan jest inny, niż wszyscy, — bo pan ma inną duszę.

— Inna dusza? — zakrzyknął

poruszony tą szczególną definicją. — Co pani przez to rozumie?

— Wstał nagle z kanapy i oparłszy się ręką o stół, mówił podnieconym głosem:

— To jest sensowne, szanowna pani. Niech pani zapyta, czy pani ma pani owa? — dodał. — W metalizacji nie ma pani nic do powiedzenia. Proszę mi mówić o biandynkach i brunetkach, o tęczach i wyjątkach, o podróży, lub czy o trzymaniu list i wiadomości z drugą, ostatecznie z jakich cyfr składa się numer losu na loterie, którą powinienem kupić. Ale duszę przeznaczenie, los, Bóg, to nie należy do pani. Proszę mi doradzić, nie ma pani o tem najmniejszego pojęcia. To są rzeczy wielkie i nieskończone. Gdyby pani zapytała, czy pani systemem metalizacji rozumie szpiegowską walkę, to do jednej jedyniej subtelności czy do drugą, lub do więcej, zapewne nie umiałaby mi pani powiedzieć. Zostawmy więc szpiegowską, Heglowi, Descartesowi. Sami zajmijmy się jedynie kabałą, która tak pociąga, jest tylko głupstwem i bają.

"Disko Zashchy Grifonov Dvoinykh Diskovychi". Izdaniye 1. Telef. Nr. 11 (dodatkowy)